

## ROZPRAWY I ARTYKUŁY

TOMASZ GAŁUSZKA OP (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków)  
<https://orcid.org/0000-0002-3221-9950>

### *Mater Polonia*

### Z badań nad oficjum brewiarzowym ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa *Dies adest celebris* autorstwa Wincentego dominikanina\*

**Zarys treści:** Artykuł dotyczy dziejów powstania oficjum brewiarzowego ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa *Dies adest celebris* autorstwa dominikanina Wincentego (połowa XIII w.). Analizie źródłowej zostały poddane niektóre części oficjum, w tym również hymn *Gaude mater Polonia*. Autor dowodzi, że oficjum wraz z hymnem powstało w środowisku polskich dominikanów i należy je interpretować w kontekście trzynastowiecznych debat filozoficzno-teologicznych.

**Abstract:** The paper is concerned with the history of creating the breviary officium in honour of St. Stanislaus of Szczepanów *Dies adest celebris*, authored by Vincent the Dominican (mid-13<sup>th</sup> c.). The source analysis focuses on some parts of the officium, including the hymn *Gaude mater Polonia*. The author argues that the officium together with the hymn was written in the milieu of Polish Dominicans and should be interpreted in the context of thirteenth century philosophical and theological debates.

**Słowa kluczowe:** św. Stanisław ze Szczepanowa, św. Dominik z Caleruegi, dominikanie, dominikanin Wincenty z Kielczy (Kielce), liturgia, oficjum brewiarzowe

**Keywords:** St. Stanislaus of Szczepanów, St. Dominic of Caleruega, Dominicans, Dominican Vincent of Kielcza (Kielce), liturgy, breviary officium

## I

Na początku XIII w. Kościół przechodził szereg zmian związanych z realizacją programu reformy gregoriańskiej: następował rozwój sieci parafialnej i szkolnictwa, pojawiały się nowe formy działalności duszpasterskiej, zwłaszcza w dziedzinie sprawowania sakramentów i troski o wiernych świeckich, powstawały nowe mendykanckie wspólnoty zakonne, kształtował się nowy model współpracy

---

\* Praca została napisana w ramach projektu nr 11 H 12 0169 81, finansowanego ze środków przyznanych przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

władzy duchownej i świeckiej, a wreszcie trwała walka o „wolność Kościoła”. W tej nowej sytuacji Kościół potrzebował też nowych świętych patronów i bohaterów. W oczach polskich reformatorów doskonałym kandydatem na protektora *libertatis Ecclesiae* był działający w czasach pontyfikatu wielkiego papieża Grzegorza VII (1073-1085) krakowski biskup Stanisław ze Szczepanowa. Zgodnie z przekazem Mistrza Wincentego miał on być zarazem gorliwym obrońcą wolności Kościoła przed zakusami władzy świeckiej, jak i wrażliwym duszpasterzem, dbającym o podległych mu wiernych. Co ważne, potwierdzał swoją misję pasterską *verbo et exemplo*, czego dobitnym przejawem stała się męczénka śmierć. Biskup Stanisław w opinii ówczesnych teologów i hagiografów był „biskupem gregoriańskim” *par excellence*<sup>1</sup>. Co więcej, jego kult szybko rozprzestrzenił się w całej metropolii gnieźnieńskiej oraz w niektórych ośrodkach na terenie Czech<sup>2</sup>.

Nie dziwi zatem, że to właśnie trzynastowieczni „gregoriańscy biskupi” z Krakowa mieli największy wpływ na doprowadzenie do kanonizacji swojego poprzednika. Mistrz Wincenty (1208-1218) w swojej Kronice przedstawił nowy biogram biskupa i nową interpretację okoliczności jego śmierci. W ten sposób został przygotowany grunt pod właściwy rozwój kultu świętego męczennika. Biskup Iwo Odrowąż (1218-1229) sprowadził do Krakowa dominikanów, braci kaznodziejów, jako swoich współpracowników w pracy duszpasterskiej. Z kolei biskup Wisław z Kościelca (1229-1242) przyjął w swojej diecezji franciszkanów, którzy wraz z dominikanami odegrali istotną rolę w późniejszym procesie kanonizacyjnym Stanisława. W końcu pochodzący z rodu Odrowążów biskup Prędotą (1242-1266) doprowadził do uroczystego włączenia Stanisława w poczet świętych. On też ok. 1244 r. dokonał elewacji szczątków męczennika i przeniósł je w nowe miejsce<sup>3</sup>. Wspomnijmy od razu, że do tej elewacji doszło – jak przypuszcza Maria Starnawska – najprawdopodobniej z inspiracji krakowskich dominikanów, którzy „nie tylko podsunęli biskupowi Prędotcie uzasadnienie niezgodnego z procedurami kanonicznymi aktu, ale wręcz zainspirowali go do dokonania przedkanonizacyjnej elewacji na wzór elewacji szczątków św. Dominika”<sup>4</sup>. W świetle tej hipotezy współpraca dominikanów z biskupem Prędotą w szerzeniu kultu męczennika krakowskiego była jeszcze ściślejsza, niż przyjmowano to we wcześniejszych badaniach. Osobą zaś spoza kurii biskupiej bezpośrednio zaangażowaną w ostatnie etapy procesu kanonizacyjnego Stanisława był dominikanin krakowski Wincenty. Należy on, obok św. Jacka Odrowąza, bł. Czesława z Wrocławia, Sadoka z Sandomierza, Marcina Polaka i Peregryna z Opola, do grona najlepiej znanych i opracowanych dominikanów polskich XIII w.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> K. Skwierczyński, Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku, wyd. 2, Toruń 2016, zwł. s. 129-266.

<sup>2</sup> J. Rajman, Przedkanonizacyjny kult św. Stanisława, *Nasza Przeszość* 80, 1993, s. 5-49.

<sup>3</sup> Nowe ustalenia na temat daty elewacji przedstawiła i przekonująco uargumentowała M. Starnawska, Dominikanie, św. Jacek i elewacja szczątków św. Stanisława przez biskupa Prandotę, w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, Kraków 2008, s. 407-424.

<sup>4</sup> Tamże, s. 413.

<sup>5</sup> M. Plezia, Wincenty z Kielc historyk polski z pierwszej połowy XIII wieku, *Studia Źródłoznawcze* 7, 1962, s. 15-29; G. Labuda, Twórczość hagiograficzna i historiograficzna

Przypomnijmy krótko, że według Jana Długosza Wincenty pochodził z miejscowości o nazwie *Kelcze*<sup>6</sup>. Jej identyfikacja od XIX w. stanowi przedmiot ożywionej debaty<sup>7</sup>. W nowszej literaturze przedmiotu spotykamy na ten temat trzy główne interpretacje. Wojciech Drelicharz, idąc za rozwiązaniem zaproponowanym przez Gerarda Labudę, przyjmuje, że Wincenty pochodził ze wsi Kielcza na Opolszczyźnie<sup>8</sup>. Rozwiązanie takie tłumaczy jego rycerskie pochodzenie, prawdopodobne pokrewieństwo z biskupami Iwonem i Prędotą oraz dominikanami Jackiem i Czesławem z rodu Odrowążów, związki z klasztorem w Raciborzu i wreszcie świadkowanie na dokumentach książąt opolskich. Z powyższą identyfikacją nie zgadza się Piotr Węcowski, według którego nie mamy na razie wystarczająco mocnych argumentów, by odrzucić wyjaśnienie Tadeusza Wojciechowskiego, łączącego Wincentego z Kielcami, należącymi do dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego<sup>9</sup>. Natomiast Tomasz Jurek stwierdził, że „w literaturze w sposób nieuprawniony określano go jako Wincenty z Kielc lub Kielczy”, wobec czego konsekwentnie nazywał go po prostu „dominikaninem Wincentym”<sup>10</sup>. Propozycję tę przyjmuję również w niniejszym studium.

Bez względu na miejsce narodzenia większość swojego życia Wincenty spędził w Krakowie, najpierw w roli kapelana biskupa Iwona Odrowąża, a następnie kanonika katedralnego (1227-1235). Jako kanonik Wincenty miał wiele okazji, by poznać tutejszą tradycję o Stanisławie<sup>11</sup>. Około 1237 r. wstąpił do dominikańskiego klasztoru Świętej Trójcy i pozostał w nim niemal bez przerwy (krótka kadencja przeorska w Raciborzu w 1258-1260) aż do śmierci, która nastąpiła zapewne niedługo po 1261 r. Analiza jego twórczości pokazuje, że był człowiekiem wykształconym i z pewnością należał do elity intelektualnej ówczesnego Krakowa<sup>12</sup>. Z powodu tych walorów i doświadczenia oraz znajomości środowiska katedralnego na początku lat pięćdziesiątych wszedł w skład komisji zajmującej się procesem biskupa Stanisława. Można domniemywać, że w 1251 r. był członkiem grupy dominikanów i franciszkanów, którzy udali się wraz z kanonikami krakowskimi do Rzymu w celu przedstawienia stosownej dokumentacji. Osobiście najprawdopodobniej uczestniczył w uroczystościach kanonizacyjnych Stanisława, które

---

Wincentego z Kielczy, *Studia Źródłoznawcze* 16, 1971, s. 103-115; zob. również przyp. następny.

<sup>6</sup> Joannis Długosz Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. III, wyd. A. Przedziecki, Cracoviae 1864, s. 447-448.

<sup>7</sup> Starszą dyskusję omówiła A. Siwczynska, Spór o biografię Wincentego dominikanina, *Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 13, 2001, s. 35-54. Zob. też wyżej, przyp. 5.

<sup>8</sup> W. Drelicharz, *Idea zjednoczonego królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 112-116.

<sup>9</sup> P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014, s. 82-83.

<sup>10</sup> T. Jurek, *Polska droga do korony królewskiej 1295-1300-1320*, w: *Proměna středovýchodní Evropy raného a vrcholného středověku. Mocenské souvislosti a paralely*, Brno 2010, s. 146, przyp. 23; także T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013, s. 246.

<sup>11</sup> K. Ożóg, *Środowisko katedralne krakowskie w dobie kanonizacji św. Stanisława*, w: *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce. 750-lecie kanonizacji*, Kraków 2003, s. 76-77.

<sup>12</sup> M. Zdanek, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005, s. 76-77.

odbyły się 8 IX 1253 r. we franciszkańskiej bazylice w Asyżu. W tym samym roku, jak przekonująco wykazał W. Drelicharz, być może jeszcze w czasie pobytu w Italii, Wincenty przygotował *Żywot mniejszy nowego świętego (Vita minor)*, a w l. 1257-1261, na specjalną prośbę biskupa Prędoty, już w Krakowie spisał *Żywot większy (Vita maior)*<sup>13</sup>. Jak podaje Jan Długosz, oprócz powyższych żywotów Wincenty „jako pierwszy czytania oraz kantyki na poszczególne godziny nocne i dzienne ku jego [św. Stanisława] czci przez Kościół odprawiane w sposób wytworny i wymowny ułożył oraz opatrzył wspaniałą i pełną słodyczy muzyką, przez co swymi śpiewami i wierszami rozstawił znacznie to, co już samo w sobie wzbudziło podziw i zdumienie, przydając piękna – – każdemu oficjum, responsorium i antyfonie, tak że nie tylko wielce podobają się Polakom – –, ale także wśród obcych budzą zachwyty”<sup>14</sup>. Długosz mówi tutaj o oficjum brewiarzowym ku czci Stanisława, rozpoczynającym się antyfoną *Dies adest celebris* i składającym się z 22 antyfon, 9 responsoriów, hymnu i *invitorium*<sup>15</sup>.

Od XIX w. historycy zaczęli jednak powątpiewać w wiarygodność podanych przez Długosza informacji na temat oficjum ku czci św. Stanisława. Czy rzeczywiście autorem tego oficjum był dominikanin Wincenty? Kiedy ono zostało skomponowane? Czy od początku funkcjonowało w całości, czy też przeciwnie – niektóre części zostały dołączone później? Czy hymn *Gaude mater Polonia* nie jest późniejszym i niezwiązanym z osobą Wincentego dodatkiem? Poza tak fundamentalnymi kwestiami rodzą się kolejne pytania, choćby o źródła, z których czerpał i którymi inspirował się autor oficjum, a także: na czym polega oryginalność – ideowa i literacka – hymnu *Gaude mater Polonia*? Próbując odpowiedzieć na pytania, przedstawię kilka obserwacji i wniosków, które pojawiły się w trakcie analiz źródłowych oficjum *Dies adest celebris*.

## II

Warto przypomnieć, że z Długoszową identyfikacją nie zgodził się pierwszy wydawca oficjum, Wojciech Kętrzyński. Stwierdził on: „Nie dzielę jednak zdania Długosza, jakoby Wincenty był ich autorem; pieśni te powstały po napisaniu *Vita maior*, bo wybierają z niej czasem motywy, a legenda o Świętym, którą autor pieśni przeplata, jest dosłownie wyjęta z pracy Wincentego. Autor pieśni o św. Stanisławie opiera się na Wincentym, żył więc po nim, nie wiadomo jednak, kiedy żył”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> W. Drelicharz, *Idea*, s. 118-123. Datacja *Vita maior* oparta jest na dwóch argumentach. Po pierwsze, został tam wspomniany jako żyjący papież Aleksander IV (12 XII 1254 – 25 V 1261). Po drugie, wzmiankowany jest (rozdz. 54) grób św. Jacka, zmarłego, według powszechnego poglądu, 15 VIII 1257 r. Data śmierci św. Jacka pochodzi z powstałego ok. 1350 r. dzieła autorstwa dominikańskiego lektora Stanisława z Krakowa. Zaproponowana przez niego chronologia budzi jednak liczne wątpliwości i do czasu ponownej weryfikacji nie powinna stanowić kryterium rozstrzygającego.

<sup>14</sup> Joannis Długosz Liber beneficiorum, t. III, s. 447-448.

<sup>15</sup> Nowa edycja: Wincenty z Kielczy, *Oficjum o św. Stanisławie*, wyd. J. Kubieniec, Kraków 2015 (z bogatą bibliografią); zob. także S. K u z m o v á, *Preaching Saint Stanislaus. Medieval Sermons on Saint Stanislaus of Cracow, his Image and Cult*, Warszawa 2013, s. 65-70.

<sup>16</sup> *Vita sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior)*, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 353.

Już jednak Tadeusz Wojciechowski i Kazimierz Dobrowolski zakwestionowali tę argumentację<sup>17</sup>. W obronie autorstwa Wincentego stanął też ks. Bronisław Gładysz, który wskazał na ogólne w średniowieczu zjawisko powstawania oficjów ku czci świętych przeważnie w związku z ważnymi dla ich kultu wydarzeniami, zwłaszcza kanonizacjami<sup>18</sup>. Poczył on jeszcze jedną obserwację odnośnie do datacji powstania oficjum: „skoro przyjęliśmy, że tak żywot, jak oficjum rymowane, mają wspólnego autora, należy czas powstania oficjum o św. Stanisławie naznaczyć na te mniej więcej lata”<sup>19</sup>. Ustalenia B. Gładysza przyjął prawie w całości Marian Plezia, który ponadto doprecyzował jeszcze datację oraz zaproponował *terminus post quem* powstania na 1255 r.<sup>20</sup> Badacz ten wyraził jednak wątpliwości, czy rzeczywiście całe oficjum powstało w tym samym czasie, co *Vita maior*, i czy wyszło spod pióra Wincentego. W jednym ze swoich wczesnych studiów przedstawił taką oto tezę: „popularny do dziś hymn *Gaude mater Polonia* jest prawdopodobnie późniejszego pochodzenia”<sup>21</sup>. M. Plezia nigdy nie podjął się próby identyfikacji autora tego hymnu, nigdy też nie wsparł ani nie powtórzył dość kuriozalnej, acz niezwykle popularnej wśród polskich historyków aż do lat trzydziestych XX w., opinii, że hymn ów został napisany przez zmarłego w 1593 r. ks. Stanisława Sokołowskiego<sup>22</sup>. Sceptyczne stanowisko M. Plezi co do genezy *Gaude mater Polonia* przyjęli kolejni badacze, w tym m.in. Wacław Schenk, Zygmunt Sułowski, Zygmunt Wiktorzak oraz Kazimierz Szymonik<sup>23</sup>. Dodajmy tylko, że W. Schenk całkowicie odrzucał tradycję o skomponowaniu przez Wincentego nie tylko hymnu, ale całego oficjum ku czci św. Stanisława<sup>24</sup>.

Powyższe wątpliwości i pomyłki odnośnie do autorstwa hymnu *Gaude mater Polonia* i jego związku z oficjum *Dies adest celebris* wynikały generalnie z jednego fundamentalnego powodu – braku gruntownych studiów nad tradycją rękopiśmienną oraz ograniczenia badań do późnośredniowiecznych rękopisów spoza diecezji krakowskiej. W. Kętrzyński podstawą pierwszej edycji *Gaude mater Polonia* uczynił piętnastowieczny rękopis przechowywany w Wiedniu. Z kolei W. Schenk stwierdził, że spośród 68 przeanalizowanych przez niego średniowiecznych kodeksów śląskich tylko trzy zawierały interesujący nas hymn. Na terenie Śląska hymn ten w XIV w. był przeznaczony na święto translacji przypadające 27 września. Dopiero

<sup>17</sup> T. W o j c i e c h o w s k i, O życiu i pismach Wincentego z Kielc, Pamiętnik Akademii Umiejętności 5, 1885, s. 36; K. D o b r o w o l s k i, Kult św. Stanisława w St. Florian w średnich wiekach, Rocznik Krakowski 19, 1923, s. 129.

<sup>18</sup> B. G ł a d y s z, O łacińskich hymnach kościelnych z polskich źródeł średniowiecznych, Przegląd Teologiczny 11, 1930, s. 108-109; t e n ż e, O łacińskich oficjach rymowanych z polskich źródeł, Pamiętnik Literacki 30, 1933, s. 317-318.

<sup>19</sup> T e n ż e, O łacińskich oficjach, s. 318.

<sup>20</sup> M. P l e z i a, Wincenty z Kielc, s. 22, 38.

<sup>21</sup> T e n ż e, Najstarsza poezja polsko-łacińska, Wrocław 1952, s. XXXIV.

<sup>22</sup> B. G ł a d y s z, O łacińskich hymnach, s. 108-109, przyp. 19.

<sup>23</sup> W. S c h e n k, Kult liturgiczny św. Stanisława biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych, Lublin 1959, s. 86-88; Z. S u ł o w s k i, Z. W i k t o r z a k, Stanisław ze Szczepanowa, w: Hagiografia polska. Przewodnik bio-bibliograficzny, t. II, Poznań 1972, s. 433; K. S z y m o n i k, Oficjum rymowane o św. Stanisławie, Niepokalanów 1996, s. 155.

<sup>24</sup> W. D r e l i c h a r z, Idea, s. 264, przyp. 521.

w XV w. zaczął on być zastępowany przez dwa hymny używane 8 maja w czasie głównych uroczystości: hymn wielkanocny *Chorus novae Jerusalem* i hymn ze wspomnienia świętych *Vita sanctorum*<sup>25</sup>. Jednak, jak zauważył wspomniany badacz, brak hymnu *Gaude mater Polonia* w wymienionych kodeksach śląskich należy tłumaczyć nie tyle względami narodowościowymi, ile odrębnością liturgiczną poszczególnych diecezji<sup>26</sup>.

Tradycja rękopiśmienna oficjum, w tym również hymnu *Gaude mater Polonia*, została ustalona przez Jakuba Kubięńca. Przedstawił on listę najstarszych kodeksów zawierających oficjum i hymn *Gaude mater Polonia* (w całości lub we fragmentach, np. samych incipitach). Lista ta zawiera 15 rękopisów: dwa pochodzą z 1. ćwierci XIV, jeden z 2. połowy XIV, cztery z XV i osiem z XVI w.<sup>27</sup> Warto podkreślić, że dwa najstarsze antyfonarze mają proweniencję krakowską: pierwszy znajduje się w zbiorach Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej (ms. 52) i pochodzi z ok. 1320 r., drugi natomiast znajduje się w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów (ms. 23L) i (zdaniem J. Kubięńca) został sporządzony nawet wcześniej, gdyż już ok. 1300 r.<sup>28</sup> Badacz ten swoje ustalenia datacyjne opierał przede wszystkim na jednej istotnej obserwacji, mianowicie dostrzegł w dominikańskim rękopisie „brak formularza na święto Bożego Ciała wprowadzonego przez kapitułę dominikańską w 1300 r.”<sup>29</sup> Uwaga ta jest niezwykle istotna, aczkolwiek wymaga pewnej korekty. Rzeczywiście najwyższe władze zakonu nakazały wprowadzenie do ksiąg liturgicznych oficjum *de Corpore Christi*, ale dopiero na kapitule generalnej w Barcelonie w 1323 r.<sup>30</sup> W świetle tej korekty datę powstania rękopisu należy stosownie przesunąć i uznać, że oba krakowskie antyfonarze powstały w podobnym czasie, tj. w latach dwudziestych XIV w. Z perspektywy naszego studium istotny jest fakt, że najstarsze wersje oficjum *Dies adest celebris* posiadają hymn *Gaude mater Polonia*. Nie ulega zatem wątpliwości, że hymn – jak stwierdził Henryk Kowalewicz – „wchodził od początku w skład oficjum”<sup>31</sup> i powinien być interpretowany jako jego integralna część. Zanim jednak przejdę do analizy interesującego nas hymnu *Gaude mater Polonia*, należy w pierwszej kolejności powrócić do zagadnienia datacji oficjum *Dies adest celebris*. W tym celu kluczowe będzie przyjrzenie się relacji treściowej i chronologicznej pomiędzy oficjum i *Vita maior*.

Jak pisałem wyżej, M. Plezia zaproponował *terminus post quem* powstania oficjum na 1255 r. Wówczas to kapituła generalna cystersów, odpowiadając na prośbę biskupa Prędoty, pozwoliła polskim klasztorom swego zakonu obchodzić święto św. Stanisława wedle liturgii właściwej na dzień św. biskupa i męczennika Tomasa Becketta – najwidoczniej więc w 1255 r. nie istniało jeszcze osobne oficjum

<sup>25</sup> W. S c h e n k, Kult, s. 87; K. S z y m o n i k, Oficjum, s. 156.

<sup>26</sup> W. S c h e n k, Kult, s. 89.

<sup>27</sup> Wincenty z Kielczy, Oficjum, s. 29; edycja hymnu *Gaude mater Polonia* na s. 52-53.

<sup>28</sup> Tamże, s. 8, przyp. 8.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> J. P i k u l i k, Oficjum o Bożym Ciele w świetle historyczno-krytycznym, *Collectanea Theologica* 44, 1974, z. 3, s. 27-40.

<sup>31</sup> H. K o w a l e w i c z, Zabytki średniowiecznej liryki liturgicznej o św. Stanisławie, *Analecta Cracoviensia* 9, 1978, s. 222.

liturgiczne o Stanisławie<sup>32</sup>. M. Plezia doszedł ponadto do wniosku, że oficjum powstało już po napisaniu przez Wincentego *Vita maior*: „Treściowo poszczególne antyfony i responsoria nawiązują w sposób zupełnie oczywisty do wątków opowiedzianych w Żywocie większym (z którego brano perykopy na lekcje do tegoż oficjum) i nie zdradzają tendencji do oryginalnego rozwinięcia szczegółów tam przytoczonych”<sup>33</sup>. Biorąc więc pod uwagę przypuszczalną datę śmierci Wincentego oraz datację *Vita maior* (1257-1261), genezy oficjum *Dies adest celebris* należałoby poszukiwać raczej na początku lat sześćdziesiątych XIII w.

Powyższą hipotezę, jak się wydaje, osłabiają poczynione przez W. Drelicharza obserwacje na temat relacji ideowych omawianego oficjum z powstałym w l. 1253-1254 znakiem pielgrzymim ze św. Stanisławem. Znak ten, zdaniem tego historyka, powstał jeszcze przed zredagowaniem *Vita maior* i stanowił zapowiedź idei zjednoczenia Polski, która została wyrażona wprost i w sposób dojrzały dopiero w tym żywocie<sup>34</sup>. Według W. Drelicharza treści ideowe, jakie przekazuje ten znak pielgrzymi, są zbieżne z treścią oficjum liturgicznym. „Najstarsze teksty liturgiczne o św. Stanisławie, tj. zarówno oficjum rymowane jak i dwie przypisywane mu sekwencje – przypominają, jeżeli chodzi o selekcję faktów, elementy obecne już w wierszu z krakowskiego znaku pielgrzymiego ze św. Stanisławem, co świadczy o ich starej metryce. Tak wczesne skomponowanie tych utworów spowodowało zapewne, iż najstarsze sekwencje, hymny i oficjum rymowane nie zostały wyposażone w program ideowy porównywalny z *Vita maior*”<sup>35</sup>.

Interpretacja W. Drelicharza została ostatnio wzmocniona wynikami badań muzykologicznych wspomnianego już J. Kubieńca. Zidentyfikował on w oficjum ku czci św. Stanisława szereg konkordancji melodycznych nie tylko z oficjum o św. Dominiku (co nie dziwi, zważywszy na pochodzenie zakonne Wincentego), ale również aż pięć z oficjum o św. Franciszku z Asyżu (*Franciscus vir catholicus*), skomponowanym w 1232 r. przez Juliana ze Spiry<sup>36</sup>. Dominikanie w Krakowie nie śpiewali tego oficjum, dlatego też Wincenty musiał mieć dostęp do ksiąg liturgicznych braci mniejszych i w pełni świadomie włączyć ich franciszkańskie melodie do przygotowywanego dzieła. J. Kubieniec przypuszcza zatem, że: „Wincenty mógł historię Juliana ze Spiry poznać za pośrednictwem krakowskich franciszkanów, którzy równie gorliwie pracowali na rzecz wyniesienia św. Stanisława na ołtarze (za co wychwala ich w *Liber beneficiorum* Jan Długosz). Kusząca jest myśl, że utwór został skomponowany ok. 1253 r. na wrześnieją kanonizację w Asyżu i tam po raz pierwszy odśpiewany, ku radości i satysfakcji miejscowych braci mniejszych rozpoznających melodie oficjum o swoim zakonodawcy. Pomysł mógł się zrodzić także podczas kanonizacji, w której Wincenty najprawdopodobniej uczestniczył. Tak czy inaczej wydaje się, że nawiązanie do oficjum św. Franciszka powiązać należy z miejscem, w którym odbyła się uroczystość 1253 r.”<sup>37</sup> W świetle zatem ustaleń

<sup>32</sup> M. Plezia, Wincenty z Kielc, s. 22.

<sup>33</sup> Tamże, s. 39.

<sup>34</sup> W. Drelicharz, Idea, s. 129-150.

<sup>35</sup> Tamże, s. 264.

<sup>36</sup> Wincenty z Kielczy, Oficjum, s. 13-15.

<sup>37</sup> Tamże, s. 15.

W. Drelicharza i J. Kubięca początków powstania oficjum należałoby więc szukać przed 1257, a nawet w okolicach samej kanonizacji w 1253 r.

Do powyższej dyskusji możemy dodać jeszcze dwa nowe argumenty. Zaczniemy od informacji, która nieco osłabia hipotezę powstania Stanisławowego oficjum już przed 1257 r. Nie ulega mianowicie wątpliwości, że fakt odwołania się przez Wincentego do tradycji liturgicznej franciszkanów jest dość zagadkowy. Autor ewidentnie miał dostęp do odpowiednich ksiąg liturgicznych. Rzeczywiście wydaje się, że optymalnym momentem do wprowadzenia motywów franciszkańskich były uroczystości kanonizacji św. Stanisława w Asyżu w 1253 r. Z drugiej strony dziwi jednak, że autor oficjum ograniczył się tylko do melodii, bez jakichkolwiek odniesień *explicite* i *implicite* do franciszkańskich tekstów liturgicznych. Wincenty ewidentnie chciał – jak zobaczymy nieco dalej – by oficjum ku czci św. Stanisława było wybitnie dominikańskie. Jak zatem wyjaśnić tę „franciszkańską nutę”? Możemy zaproponować przynajmniej dwa możliwe wyjaśnienia. Po pierwsze Wincenty, przygotowując oficjum w Krakowie, mógł chcieć zaznaczyć i docenić zaangażowanie franciszkanów w proces kanonizacyjny. Być może miał osobisty dług wdzięczności, np. wobec franciszkanina Jakuba z Velletri, który w 1252 r. w Krakowie przesłuchiwał świadków oraz wspierał starania biskupa Prędoty na ostatnim etapie procesu kanonizacyjnego<sup>38</sup>. Mógł to być również wyraz sympatii wzmocniony lub wywołany przez pewne niecodzienne wydarzenie, które w latach pięćdziesiątych XIII w. zbliżyło dominikanów i franciszkanów. Otóż 2 II 1255 r. generałowie obu zakonów zawarli *concordiam inter ordines*. Wystosowali wspólny list do swoich braci, w którym sformułowane zostały fundamentalne zasady ich pełnego *caritatis fraternae* współdziałania<sup>39</sup>. List ten miał być przekazany poszczególnym prowincjom, którzy zostali zobowiązani do dostarczenia go do każdego klasztoru, odczytania i wyjaśnienia w języku ojczystym, a przede wszystkim zachowania i egzekwowania postanowień podjętych przez najwyższych przełożonych. Zapewne *concordia* z 1255 r. była dobrze znana wśród krakowskich dominikanów i franciszkanów. Jeżeli zatem poszukiwać jakiegoś alternatywnego dla 1253 r. momentu, a zarazem równie odpowiednich okoliczności na skomponowanie przez Wincentego oficjum, to mogła go wyznaczać właśnie *concordia* z 1255 r. Hipoteza ta jest zbieżna z poglądem M. Plezi, który na innej drodze wyznaczał *terminus post quem* powstania właśnie na 1255 r.

Jak pamiętamy, M. Plezia uważał, że oficjum powstało już po napisaniu *Vita maior*. To stanowisko wzmocnia drugi z moich argumentów. Tym razem skupimy się na analizie źródłoznawczej dwóch fragmentów z *Vita maior* i oficjum *Dies adest celebris*: mianowicie na ostatnim (57) rozdziale Żywotu większego, zatytułowanym *Commendatio Polonorum* (Pochwała Polaków) i pierwszej antyfonie do pierwszych nieспорów z *Dies adest celebris*, otwierającej oficjum ku czci św. Stanisława. Już W. Kętrzyński zauważył, że Wincenty, pisząc zakończenie *Vita maior*, niewątpliwie miał przed oczyma list Jana kardynała prezbitera kościoła św. Wawrzyńca *in Lucina*,

<sup>38</sup> K. Ożóg, *Relacje*, s. 33.

<sup>39</sup> *Litterae encyclicae Magistrorum Generalium Ordinis Praedicatorum*, wyd. B. M. Reichert, Romae 1900, s. 25-31; T. Gałuszka, Nieznany spór z około 1500 roku pomiędzy krakowskimi mendykantami, w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie* (jak w przyp. 3), s. 478-479.



przesłany do biskupa Prędoty zaraz po kanonizacji św. Stanisława w 1253 r.<sup>40</sup> Wincenty przejął z niego ogólną strukturę, idee oraz incipit, w którym dokonał jednak istotnej zmiany – zamiast oryginalnego *Gratuletur Cracovia*, swój rozdział otworzył słowami: *Gratuletur ergo Polonia*. Niewątpliwie chciał w ten sposób podkreślić, że kanonizacja św. Stanisława ma znaczenie nie tylko dla Krakowa, ale dla całej Polski. Dokładniejsza analiza tego fragmentu pokazuje jednak, że dominikański autor *Vita maior* główny impuls i inspirację oraz swoistą legitymizację dla wprowadzonej zmiany *Cracovia* na *Polonia* znalazł w innym tekście. Drugim bowiem źródłem, z którego skorzystał, była pierwsza antyfona do pierwszych nieszpórów *Gaude felix parens Hispania*, z oficjum ku czci św. Dominika z Caleruegi<sup>41</sup>.

List kard. Jana z 1253 r.	<i>Vita maior</i> , c. 57 (s. 438)	Antyfona z oficjum ku czci św. Dominika
<p><b>Gratuletur</b> Cracovia se tantis prodigiorum <b>felicit</b>er illustratam <b>splendoribus</b>, et ita coruscantibus insignitam undique miraculis, quorum multitudinis sufficiens est acervus.</p> <p>Laetetur <b>ecclesia cathedralis</b>, cui iustus titulus et bona fides glebam Sancti pretiosam totaliter appropriavit, cum praescriptione longi temporis: ex cuius felici <b>praesentia</b> non solum accrescit loco sanctitas, sed <b>ex crebra populi confluentia</b> famae foecunditas et honoris</p>	<p><b>Gratuletur ergo Polonia</b>, que a se <b>felicem</b> productam <b>prolem</b> et a Deo in <b>splendoribus</b> sanctorum et progenitam totius sanctitatis et felicitatis meruit habere parentem.</p> <p>Gaudeat <b>Cracovia</b> et <b>maxime cathedralis ecclesia</b> sui pastoris privilegiata, <b>gloria</b> et sacri corporis <b>dotata presentia</b> ac virtutum illustrata triumphis, cui datur <b>ex crebri principium et populi affluentia</b> prerogativa privilegiis singularis.</p> <p>Letetur et <b>universorum fidelium mater Ecclesia toto orbem terrarum difussa</b> tanti pontificis et martyris preclara recolendo merita.</p>	<p>Gaude <b>felix</b> parens <b>Hispania</b> tante <b>prolis</b> dans mundo gaudia.</p> <p>Sed tu <b>magis</b> plaude <b>Bononia</b> tanti patris huius <b>dotata gloria</b>.</p> <p>Lauda <b>tota mater Ecclesia</b> nove laudis agens sollemnia</p>

Z oficjum ku czci św. Dominika Wincenty przejął przede wszystkim podział na trzech adresatów: kraj (*Hispania/Polonia*), Kościół lokalny (*Bolonia/Cracovia*), Kościół uniwersalny (*mater Ecclesia*). W liście kardynała Jana Kraków był w pierwszej kolejności miejscem słynącym cudami, natomiast dzięki dominikańskim tekstom liturgicznym Wincenty odważył się na zmianę i wprowadzenie oryginalnej koncepcji – już nie tylko Kraków, ale cała Polska, i nie tyle jaśnieje cudami (*prodigia*), ile wydaje na świat święte potomstwo (*proles*). Wincenty przejął z antyfony ku czci św. Dominika także sformułowanie: *tanti patris huius dotata gloria* i uzupełnił

<sup>40</sup> Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś. Wacława, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków 1874, nr 37, s. 37; *Vita maior* s. Stanislai, s. 340.

<sup>41</sup> A. Hughes, Echoes and allusions. Sources of the office for St Dominic, w: *Aux origines de la liturgie Dominicaine: le manuscrit Santa Sabina XIV L.1*, Paris-Roma 2004, s. 279-300.

je o informacje na temat „świętego ciała” krakowskiego męczennika: *sui pastoris privilegiata, gloria et sacri corporis dotata*. Wreszcie wspomniana w antyfonie *tota mater Ecclesia* otrzymała w żywocie rozbudowaną formę: *universorum fidelium mater Ecclesia toto orbem terrarum diffusa*. Na tym etapie badań nie wiemy, czy Wincenty przy tworzeniu innych części *Vita maior* korzystał z dominikańskich tekstów liturgicznych. Pewne jest natomiast, że kończąc swoje dzieło, miał przed sobą również oficjum o św. Dominiku. Czy zatem Wincenty, pisząc ostatni rozdział Żywotu większego, prowadził równocześnie prace nad komponowaniem oficjum ku czci św. Stanisława?

Odpowiedź na to pytanie przynosi analiza pierwszej antyfony do pierwszych nieszpórów *Dies adest celebris*<sup>42</sup>. Dzięki badaniom W. Schenka wiemy, że dominikański autor antyfony sięgnął do sekwencji o św. Piotrze z Werony<sup>43</sup>. Sekwencja ta została ułożona z okazji jego kanonizacji, która nastąpiła 25 III 1253 r., zaledwie dwa miesiące przed kanonizacją św. Stanisława. Jednak okazuje się, że Wincenty inspirował się jeszcze innymi tekstami, które przywołaliśmy wyżej, mianowicie listem kardynała Jana, antyfoną z oficjum św. Dominika, własnym Żywotem większym św. Stanisława oraz oficjum liturgicznym ku czci św. Augustyna z Hippony. Z tego ostatniego dzieła – jak wykazał J. Kubieniec – Wincenty zapożyczył początek melodii antyfony do Magnificat<sup>44</sup>.

Sekwencja z oficjum ku czci św. Piotra z Werony:	Inne
<b>Dies adest celebris, Ad lucem de tenebris</b> Consurge, <b>Polonia</b> .  <b>Preciosi</b> martiris <b>Glebam</b> fovens <b>corporis</b> <b>Letare</b> Cracovia.	Sekwencja z oficjum ku czci św. Piotra z Werony: <b>Adest dies celebris</b> <b>Quo lumen de tenebris</b> Exortum emicuit
Stanisłai presulis <b>Preclara miraculis</b> <b>Age natalicia</b> .	List kardynała Jana z 1253 r.: Gratuletur Cracovia se tantis prodigiorum feliciter illustratam splendoribus, et ita coruscantibus insignitam undique <b>miraculis</b> , quorum multitudinis sufficiens est acervus. <b>Laetetur</b> ecclesia cathedralis, cui justus titulus et bona fides <b>glebam</b> Sancti <b>pretiosam</b> totaliter appropriavit, cum praescriptione longi temporis: ex cuius felici praesentia non solum accrescit loco sanctitas, sed ex crebra populi confluentia famae foecunditas et honoris
	<i>Vita maior</i> , c. 57: Gratuletur ergo <b>Polonia</b> , que a se felicem productam prolem Vet a Deo in splendoribus sanctorum et

<sup>42</sup> Wincenty z Kielczy, Oficjum, s. 30, 47.

<sup>43</sup> W. S c h e n k, Kult liturgiczny, s. 83.

<sup>44</sup> Wincenty z Kielczy, Oficjum, s. 11.

	<p>progenitam. totius sanctitatis et felicitatis meruit habere parentem.          Gaudeat <b>Cracovia</b> et maxime cathedralis ecclesia sui pastoris privilegiata, gloria et sacri <b>corporis</b> dotata presentia ac virtutum illustrata triumphis, cui datur ex crebri principium et populi affluentia prerogativa privilegiis singularis.          Letetur et universorum fidelium mater Ecclesia toto orbem terrarum difussa tanti pontificis et martyris <b>preclara</b> recolendo merita.</p>
	<p>I antyfona z oficjum ku czci św. Dominika z Caleruegi:          Gaude felix parens Hispania tante prolis dans mundo gaudia.          Sed tu magis plaude Bononia tanti patris huius dotata gloria.          Lauda tota mater Ecclesia nove laudis <b>agens sollemnia</b></p>

Powyższe zestawienie pozwala nam sformułować kilka ciekawych obserwacji. Po pierwsze, Wincenty bardzo dokładnie przemyślał plan, strukturę i przekaz ideowy tej pierwszej, otwierającej całe oficjum, antyfony. W niewielkiej formie liturgicznej udało mu się zawrzeć cechy, które charakteryzowały św. Stanisława; jego męczeństwo podkreślił wyraźnym nawiązaniem do tekstów związanych z osobą męczennika Piotra z Werony, sprawowanie zaś przez Stanisława urzędu biskupa – przez odniesienia do melodii z oficjum św. biskupa Augustyna. Po drugie, antyfona została skonstruowana zgodnie ze strukturą *Polonia – Cracovia – Ecclesia*, znajdującą się w ostatnim rozdziale *Vita maior*, powstałym m.in. na podstawie oficjum ku czci św. Dominika. Wincenty więc za pośrednictwem Żywotu większego nawiązał *implicite* do postaci założyciela dominikanów. Można także przypuszczać, że ostatni werset Stanisławowej antyfony – *age natalicia* stanowi parafrazę ostatniego wersetu Dominikowej antyfony – *agens sollemnia*<sup>45</sup>. Po trzecie, ewidentna zależność tekstu antyfony od *Vita maior* pozwala definitywnie stwierdzić, że Wincenty przystąpił do przygotowania oficjum albo równocześnie z przygotowaniem Żywotu większego, albo też niedługo po zakończeniu prac nad tym dziełem. Wniosek ten potwierdza choćby obecność w antyfonie wyrażenia *Preciosi martiris glebam fovens corporis*, będącego parafrazą fragmentu listu kardynała Jana: *glebam Sancti pretiosam totaliter appropriavit*. Należy przyjąć, że Wincenty, komponując oficjum, miał bezpośredni dostęp do tego tekstu lub był niedługo po jego lekturze. Wreszcie antyfona *Dies adest celebris* z powodu odniesień do pierwszych świętych dominikanów, Piotra i Dominika, oraz do św. Augustyna, traktowanego przez braci kaznodziejów jako prawodawca, była w pełni czytelna i zrozumiała przede wszystkim (a może wyłącznie) dla dominikańskiego odbiorcy i wykonawcy. Można zatem zgodzić się z opinią Jerzego Pikulika, że „początkowo, i to przez kilkadziesiąt lat, mogło ono [oficjum]

<sup>45</sup> Hipoteza ta jest o tyle prawdopodobna, że część rękopisów, w tym jeden z XIV w., ma warianty: *agens*, *augens*, zob. Wincenty z Kielczy, Oficjum, s. 30.

być wykonywane wyłącznie w klasztorze dominikańskim, a stamtąd dopiero przeszło do brewiarzy diecezjalnych<sup>46</sup>.

Przyglądając się genezie oficjum *Dies adest celebris*, trzeba również zatrzymać się przy hymnie liturgicznym *Gaude mater Polonia*. Wiadomo, że Wincenty, komponując tę część, skorzystał zarówno z tekstu, jak i z incipitu melodii hymnu w pierwszych nieszpórach ku czci św. Dominika<sup>47</sup>. Ponadto sięgnął on jeszcze do innych źródeł.

Hymn do I niespórów ku czci św. Stanisława	Hymn do I niespórów ku czci św. Dominika	Inne
<p>1. <b>Gaude, mater Polonia, prole fecunda nobili. Summi Regis magnalia</b> laude <b>frequenta</b> vigili.</p> <p>2. Cuius benigna gratia Stanisłai Pontificis Passionis insignia Signis <b>fulgent</b> mirificis.</p> <p>6. Sic Stanislaus Pontifex Transit <b>ad caeli curiam</b>, Ut apud Deum opifex Nobis impleret veniam.</p> <p>10. Ergo, <b>felix Cracovia, Sacro dotata corpore</b> Deum, qui fecit omnia, Benedic omni tempore</p> <p>11. Sit Trinitati <b>gloria, Laus, honor</b>, iubilatio, De Martyris victoria Sit nobis exsultatio.</p>	<p>1. <b>Gaude mater</b> Ecclesia laetam agens memoriam quae novae <b>prolis</b> gaudia mittis <b>ad caeli curiam</b>.</p> <p>2. Predicatorum ordinis dux et pater Dominicus mundi iam <b>fulget</b> terminis Civis effectus coelicus</p> <p>4. Fragrans odor de tumulo Cum <b>virtutum frequentia</b>, Clamat pro Christi famulo <b>Summi Regis magnalia</b></p> <p>5. Trino Deo et simplici <b>laus, honor</b>, virtus, <b>gloria</b> qui nos prece Dominici ducat ad celi gaudia</p>	<p><b>Vita maior, c. 57:</b> Gratuletur ergo <b>Polonia</b>, que a se <b>felicem</b> productam prolem et a Deo in splendoribus sanctorum et progenitam. Gaudeat <b>Cracovia</b> et maxime cathedralis ecclesia sui pastoris privilegiata, gloria et <b>sacri corporis dotata</b> presentia ac <b>virtutum</b> illustrata triumphis, cui datur ex crebri principium et populi affluentia prerogativa privilegiis singularis.</p> <p><b>List kard. Jana z 1253 r.:</b> Laetetur ecclesia cathedralis, cui justus titulus et bona fides glebam Sancti pretiosam totaliter appropriavit, cum praescriptione longi temporis: ex cujus felici praesentia non solum accrescit loco sanctitas, sed ex crebra populi confluentia <b>famae foecunditas et honoris</b></p>

Wincenty w dziesiątej strofie swojego hymnu wprowadził prawie dosłownie jeden z wersetów ostatniego rozdziału Żywota większego: *sacri corporis dotata*. Co ciekawe, po przytoczonych słowach odnajdujemy jeszcze jedno wyrażenie: *ac virtutum*, które zapewne zostało zapożyczony z hymnu ku czci św. Dominika. Jeżeli identyfikacja ta jest trafna, to możemy powtórzyć przedstawioną już hipotezę, że

<sup>46</sup> J. Pikułik, Św. Stanisław w polskiej muzyce średniowiecznej, *Studia Theologica Varsaviensia* 18, 1980, z. 2, s. 113-128.

<sup>47</sup> Wincenty z Kielczy, *Oficjum*, s. 9; M. Rusinek, *Gaude mater Polonia*. Między hymnem nieszpornym a uroczystą pieśnią Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Universitas* 3, 1992, s. 71-74.

oficjum powstawało niemal równocześnie z *Vita maior*. Wincenty komponował hymn *Gaude mater Polonia*, mając przed sobą hymn z Dominikowego oficjum, a w tym samym czasie, jak przypuszczam, dokonywał też uzupełnień, redakcji i korekt w Żywocie większym.

Komentarza wymaga przede wszystkim pierwsza strofa oficjum. Wincenty z hymnu o św. Dominiku wzięł pierwsze dwa słowa: *Gaude mater*, ale przedstawił zupełnie innego adresata. W hymnie Dominikowym adresatem jest matka-Kościół (*mater Ecclesia*), która ma się radować z powodu swego syna, św. Dominika, posłanego do nieba. W hymnie Wincentego matką jest nie tyle *Ecclesia*, ile *Polonia*, która płodna jest w sławne potomstwo. Autor kontynuował tutaj ideę, którą przedstawił w ostatnim rozdziale *Vita maior* (*Gratuletur ergo Polonia...*), a którą zaczerpnął z I antyfony ku czci św. Dominika. Autor Dominikowego oficjum, Piotr Ferrandi OP, tworząc ok. 1240 r. antyfonę *Gaude felix parens Hispania*, inspirował się z kolei antyfoną ku czci św. Tomasz Becketta – *Felix locus felix Ecclesia*, zamiast *Ecclesia* wprowadzając *Hispania*<sup>48</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że Piotr Ferrandi pisał o *parens Hispania*, a nie o *mater Hispania*. I pomimo że *parens* i *mater* są traktowane jako synonimy, to jednak termin *mater* miał w średniowiecznej teologii, jak zobaczymy dalej, ściśle zdefiniowane znaczenie.

W *Repertorium Hymnologicum* odnotowano ponad 330 hymnów zaczynających się od słowa *Gaude* i prawie 30 zawierających inwokację do *mater Ecclesia*<sup>49</sup>. K. Szymonik odnotował również kilkanaście zbieżnych z hymnem skomponowanym przez Wincentego, np. *Gaude decus Osogotiae*, *Gaude dewota Succia*, *Gaude felix Bohemia*, *Gaude felix Britania*, *Gaude felix Colonia*, *Gaude felix Galia*, *Gaude felix Hungaria*, *Gaude felix Neapolis*, *Gaude felix Parisius*, *Gaude felix Teutonia*, *Gaude prole Francia*, *Gaude prole Greacia*, *Arvenia*<sup>50</sup>. Jednak wśród tych „narodowych” hymnów liturgicznych mamy zaledwie jeden, który oddaje tę samą ideę, co *Gaude mater Polonia*. Jest to mianowicie ułożony na początku XIV w. hymn ku czci św. Stefana: *Gaude mater Hungaria*. Utwór ten został oparty na *Gaude mater Polonia*<sup>51</sup>. Dodajmy, że w latach dwudziestych XIV w. odnajdujemy jeszcze antyfonę z oficjum ku czci św. Tomasz z Akwinu, zaczynającą się od słów *O quam felix mater Italia*<sup>52</sup>.

W świetle tych kilku obserwacji okazuje się, że hymn Wincentego jest dziełem na tyle oryginalnym, że można wręcz postawić pytania: czy Wincenty zdawał sobie sprawę z oryginalności wprowadzonej przez siebie idei matki-Polski? Czy zastąpienie słowa *Ecclesia* słowem *Polonia* było tylko prostym zabiegiem redakcyjnym, podobnie jak w przypadku zmiany słowa *Cracovia* z listu kardynała Jana na *Polonia*

<sup>48</sup> Tamże, s. 291; t e n ż e, Late medieval plainchant for the Divine Office, w: Music as Concept and Practice in the Late Middle Ages, t. III, cz. 1, Oxford 2001, s. 74-75.

<sup>49</sup> Repertorium Hymnologicum, t. IV, red. U. Chavelier, Louvain 1912, np. hymny nr 35141, 35412, 36253, 37270, 37279. 37322, 37539-37549, 37552, 38115, 38652, 39461, 39459-39461, 39985.

<sup>50</sup> K. Szymonik, Oficjum, s. 162; J. Kubieniec, Commemoratio: sposoby prezentacji i wykorzystania przeszłości w liturgii, w: Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski, t. I, Warszawa 2018, s. 545-606.

<sup>51</sup> Zob. J. Dankó, Vetus hymnarium ecclesiasticum Hungariae, Budapest 1893, s. 205-206.

<sup>52</sup> J. Kubieniec, Commemoratio, s. 582.

w ostatnim rozdziale *Vita maior*? A może autor uznał, że skoro w antyfonie na św. Dominika występuje wyrażenie *parens Hispania*, to można również powiedzieć *mater Polonia*?

Dokładna analiza antyfony otwierającej oficjum ku czci św. Stanisława *Dies adest celebris* pokazuje, że Wincenty, przystępując do komponowania, dokładnie przemyślał program i treści ideowe, które chciał wyartykułować. Otwierając swój hymn słowami *Gaude mater Polonia*, miał zapewne świadomość, że wprowadza temat, który choć nie był całkowicie obcy trzynastowiecznemu wykształconemu odbiorcy, to jednak mógł go nieco zaskoczyć. Oczywiście, obraz Polski jako matki nie był oryginalnym pomysłem Wincentego. Metafora taka pojawia się kilkakrotnie w kronice Anonima zwanego Gallem. Autor ten sięgnął po nią, opisując śmierć Bolesława Chrobrego: „Jeno lzy ma dziś po tobie Polska-rodzicielka!”<sup>53</sup>. Przy tej okazji pojawia się też dwukrotnie obraz wdowy-Polski<sup>54</sup>. *Mater Polonia* pojawia się też w opowiadaniu o śmierci Mieszka Bolesławowica. Kronikarz wspomniał: „Skoro zaś umarł młody Mieszko, cała Polska tak go opłakiwała, jak matka śmierć syna-jedynaka”<sup>55</sup>. Dodajmy, że obok *mater Polonia* w Kronice obecny jest obraz *mater Ecclesia*. Gdy np. kronikarz pisał o Mieszku I, który „przeszedł na łono matki-Kościola”<sup>56</sup>, albo o Bolesławie Chrobrym, który „czynił sprawiedliwość i wszystkim na równi miłował, a matkę-Kościół oraz mężów duchownych wywyższał, więc też dzięki modłom świętej matki-Kościola i wstawiennictwu jej prałatów Bóg wyniósł czoło jego w chwale”<sup>57</sup>. Z kolei w Kronice Mistrza Wincentego metafora matki stosowana jest przede wszystkim do opisu wspólnoty politycznej. Odnajdujemy tylko jeden fragment, w którym moglibyśmy doszukać się koncepcji *mater Ecclesia*. Chodzi o scenę męczeństwa św. Stanisława: „Wszak tyran, lżąc ich z wielkim oburzeniem, sam podnosi świętokradzkie ręce, sam odrywa oblubieńca od łona oblubienicy, pasterza od owczarni. Sam zabija ojca w objęciach córki i syna w matki wnętrznościach”<sup>58</sup>. W innych przypadkach Mistrz Wincenty matką nazywa ziemię krakowską. W liście do palatyna wrocławskiego, komesa Magnusa, czytamy: „Nader okrutny, nader nędzny jest, kto nie tylko uciśnionej, lecz nawet utraconej nie żałuje wolności. I nie jest synem, kto bez bólu znosi nieszczęścia zbolącej matki. Nie jest bowiem nikomu tajno, jaki potwór, jaka bestia zajęła ojczyznę łono – –, sam jeden ssię piersi matki nie jak maczynie, bo nie mogąc wydobyć z nich mleka, krew wysysa; on innych jakby poronieńców albo precz odpędza, albo pyszną uciska władzą”<sup>59</sup>.

<sup>53</sup> Galli Anonymi Conicae et gesta ducum sive principum Polonorum, I 16, wyd. K. Maleczyński, Monumenta Poloniae historica, series nova, t. II, Kraków 1952, s. 38 (tłum.: Anonim tzw. Gall, Kronika polska, tłum. R. Grodecki, opr. M. Plezia, wyd. 4, Wrocław 1975, s. 41 [fragment wiersza w tłum. J. Birkenmajera]).

<sup>54</sup> Gall, I 16, s. 37-38.

<sup>55</sup> Tamże, I 29, s. 55 (tłum., s. 60).

<sup>56</sup> Tamże, I 5, s. 15 (tłum., s. 19).

<sup>57</sup> Tamże, I 11, s. 31 (tłum., s. 32).

<sup>58</sup> Magistri Vicentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum, II 20, wyd. M. Plezia, Monumenta Poloniae historica, series nova, t. XI, Kraków 1994, s. 57; tłumaczenia podaję według B. Kürbis: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika polska, opr. B. Kürbis, Wrocław 1992, tu s. 77.

<sup>59</sup> Wincenty Kadłubek, II 22, s. 64 (tłum., s. 87).

Idea ta mocno również wybrzmiewa w napomnieniu biskupa krakowskiego Gedki, skierowanym do księcia Mieszka Starego: „Posłuchaj, błagam, do czego odnosi się wydany przez ciebie wyrok, spokojnie przyjmij twój na siebie wyrok! Ta matrona to ziemia krakowska; ty, jeśli nie zechcesz się zaprzecć, jesteś jej synem. Trzoda owiec to lud tej dzielnicy. Do pasienia jej wyznaczyłeś nie pasterzy, lecz wrogów, którzy dbają o własne korzyści, nie [o dobro] trzody. Stąd słusznie nazywasz się już nie synem, lecz pasierbem, nabiera bowiem wrogości pasierba, kto nie lituje się nad nieszczęściem matki”<sup>60</sup>. Zauważmy jeszcze, że zarówno u Galla, jak i Mistra Wincentego Polska jako matka przedstawiana jest w kontekście trudnych doświadczeń, tj. śmierci, żałoby, smutku, zagrożenia i niesprawiedliwości. Można powiedzieć, że dopiero w hymnie liturgicznym Wincentego *mater Polonia* doznaje za sprawą kanonizacji św. Stanisława pocieszenia: „Raduj się matko Polsko!”.

Wincenty znał dobrze wspomniane kroniki<sup>61</sup> i niewątpliwie metafora *mater Polonia* nie była mu obca. Czy jednak wiedział, że w tekstach liturgicznych, np. przytaczanych już hymnach oraz polskich oficjach o św. Wojciechu czy też Pięciu Braciach Męczennikach, na próżno szukać bezpośrednich analogii do inwokacji *Gaude mater Polonia*?<sup>62</sup> Co więcej, brak analogii do ówczesnych tekstów liturgicznych specjalnie nie dziwi, zważywszy, że termin *mater* miał ściśle określone miejsce i odnosił się do Maryi i Kościoła<sup>63</sup>. Koncepcja *mater Ecclesia* ma rodowód patrystyczny i występuje powszechnie w literaturze teologicznej na opisanie relacji chrześcijanina do wspólnoty Kościoła. To Kościół, jako rodzący i wychowujący, jest matką *par excellence*. Współczesny Wincentemu francuski dominikanin Wilhelm Perauld mówi: „Jak matka Kościół jest lepsza niż matka naturalna, tak lepsze jest dziedzictwo niebieskie niż ziemskie”<sup>64</sup>. Z kolei Tomasz z Akwinu, zaczynający swoją karierę w latach pięćdziesiątych XIII w., do tematu *mater Ecclesia* odwoływał się ponad 30 razy<sup>65</sup>. On też przygotował najlepsze podsumowanie średniowiecznej ortodoksyjnej refleksji teologicznej na temat ojczyzny (*patria*)<sup>66</sup>. Warto pokrótce przyjrzeć się doktrynie Tomasza, by nieco lepiej zrozumieć oryginalność pomysłu *mater Polonia* u Wincentego. Tomasz wymienił i opisał cnotę, która porządkuje nasz stosunek zarówno do rodziców, jak i do ojczyzny – *pietas*<sup>67</sup>. Cnota ta domaga się od nas *cultus*, tzn. bezwarunkowego szacunku dla rodziców i ojczyzny. Oni bowiem w tym ujęciu są zaraz po Bogu źródłem istnienia (*principium essendi*) i rządzenia, gdyż przez nich dzieci są rodzone i wychowane. Ponieważ człowiek nie może w żaden adekwatny

<sup>60</sup> Tamże, IV 3, s. 136 (tłum., s. 185).

<sup>61</sup> M. Plezia, Wincenty z Kielc, s. 33-34.

<sup>62</sup> W. Danielski, Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich, Lublin 1997; J. Kubiec, Commemoratio, s. 574-575.

<sup>63</sup> H. de Lubac, The Motherhood of the Church, tłum. S. Englund, San Francisco 1982 (z obszerną bibliografią).

<sup>64</sup> Guillelmus Peraldus, De eruditione principum, II 12, wyd. P. Fiaccadori, Parmae 1864: *Unus est enim pater vester, qui in caelis est. Item quanto mater Ecclesia melior est matre carnali, tanto est melior hereditas caelestis quam temporalis.*

<sup>65</sup> Thomas de Aquino, Summa theologiae, Pars II-II, q. 189 a. 1 arg. 4; III, q. 68 a. 9 ad 1.

<sup>66</sup> J. D. Garrison, Pietas from Vergil to Dryden, University Park PA, Pennsylvania State University Press 1992.

<sup>67</sup> Thomas de Aquino, Summa theologiae, Pars II-II, q. 101, a. 1-3.

sposób odplącić się i odwdzińczyć Bogu, rodzicom i ojczyźnie, dlatego też czymś sprawiedliwym jest pielęgnowanie i rozwijanie specjalnego stosunku do nich, czyli właśnie *pietas*. Jest rzeczą oczywistą, że inaczej źródłem istnienia jest Bóg, a inaczej rodzice i ojczyzna. Tomasz wymienia szereg dobrodziejstw, które od nich otrzymujemy: karmienie i pożywienie (*nutritio*), wychowanie (*educatio*), wykształcenie (*disciplina et doctrina*), rządzenie (*gubernatio*). Spośród tych dobrodziejstw funkcję wychowania i wykształcenia Akwinata przypisuje wprost tylko ojcu (*pater*), ale pośrednio również ojczyźnie (*patria*)<sup>68</sup>. Dla Tomasza związek pomiędzy *pater* i *patria* jest dużo głębszy niż podobieństwo etymologiczne. Niemniej jednak nigdzie w jego dziełach *patria* nie została zastąpiona słowem *mater*. Ten ostatni termin zarezerwowany był bowiem tylko dla Maryi i Kościoła. Co więcej, Tomasz raczej nie zgodziłby się na przenoszenie ich atrybutów na doczesną wspólnotę polityczną. W tym kontekście z perspektywy trzynastowiecznej teologii nie można utożsamiać wyrażenia *parens Hispania* z hymnu Piotra Ferrandiego z *mater Polonia* naszego Wincentego. *Parens* i *mater*, mimo podobieństwa znaczeniowego, odnoszą się do dwóch bądź co bądź różnych rzeczywistości – ziemskiej i niebiańskiej, ludzkiej i boskiej.

Trudno jest więc uznać, że Wincenty nie zdawał sobie sprawy z teologicznego znaczenia terminu *mater*. Łatwo jest sobie wyobrazić, że mógł on przecież utworzyć jakieś inne sformułowanie, np. *parens Polonia* lub po prostu *felix Polonia*. Jednakże wprowadzenie *mater Polonia* było posunięciem ze wszech miar oryginalnym i znamennym. Wincenty bowiem sięgnął po pojęcie eklezjologiczne, by podkreślić autorytet Polski. *Polonia* została postawiona niejako – w języku teologii politycznej – na równi z *Ecclesia*. Polska jest w tym ujęciu nawet nie tyle wspólnotą polityczno-prawną (co było niemożliwe w czasach Wincentego z powodu rozbitcia dzielnicowego), ile wspólnotą mistyczną, uformowaną ponad granicami i podziałami politycznymi na wzór *corpus Ecclesiae misticum*. Zauważmy, że podobne przeniesienie pojęć i tematów religijnych na sferę polityczną odnajdujemy w opowiadaniu z *Vita maior* o męczeństwie św. Stanisława. Wincenty porównał porąbane części ciała męczennika do Królestwa Polskiego, które Bóg podzielił i pozwolił, aby rządziło w nim wielu książąt. Jacek Banaszek i Wojciech Drelicharz widzą w tym sformułowaniu subtelne treści filozoficzno-teologiczne, wiążące się z refleksją nad państwem i władzą monarszą<sup>69</sup>. Jak pokazały sławne badania Ernesta Kantorowicza, w połowie XIII w. inny dominikanin, Wincenty z Beauvais, sformułował w swoim *Speculum doctrinale* termin „mystyczne ciało wspólnoty państwa” (*corpus reipublice misticum*). Zapożyczył on z bogactwa pojęć eklezjologicznych i przeniósł do świeckiej wspólnoty niektóre z ponadnaturalnych i transcendentnych wartości kojarzonych zwykle z Kościołem<sup>70</sup>. To samo zrobił nasz Wincenty, zarówno w *Vita maior*, odwołując się do obrazu podzielonego królestwa, jak i komponując hymn *Gaude mater Polonia*. Można zatem powiedzieć, że Wincenty

<sup>68</sup> J. K o w a l c z y k, *Miłość do Ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań 1975, s. 13.

<sup>69</sup> J. B a n a s z k i e w i c z, *Sicut corpus sancti Stanislai deus reintegravit* oraz *Bulla delegacyjna dla Jakuba z Velletri* (Stanisław za Szczepanowa ok. 1030-1079), *Novum* 2, 1979, s. 219-221; W. D r e l i c h a r z, *Idea*, s. 165-166.

<sup>70</sup> E. H. K a n t o r o w i c z, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, tłum. M. Michalski, A. Krawiec, Warszawa 2007, s. 167-187.



był zainteresowany nowoczesnymi koncepcjami filozoficzno-teologicznymi, korzystał z nich i *de facto* je propagował. Jeżeli nasze przypuszczenia są poprawne, byłoby to kolejne świadectwo ożywionych kontaktów polskich dominikanów ze współbraćmi z zachodnich prowincji.

### III

Podsumujmy zatem nasze ustalenia odnośnie do dziejów powstania oficjum *Dies adest celebris*, w tym również hymnu liturgicznego *Gaude mater Polonia*:

1) Dzięki pracom nad tradycją rękopiśmienną oficjum *Dies adest celebris* wiemy, że najstarsze rękopisy zachowały się w zbiorach krakowskich i powstały ok. 1320 r.

2) Najstarsze krakowskie przekazy oficjum zwierają jako integralną część hymn *Gaude mater Polonia*.

3) Analiza źródłoznawcza pozwala nam stwierdzić, że oficjum powstało w tym samym czasie, co *Żywot większy św. Stanisława* autorstwa dominikanina Wincentego lub niedługo po jego napisaniu. Ze względu na wciąż nierozstrzygnięte kwestie datacji *Żywotu terminus ante quem* powstania oficjum możemy ustalić na 1261, a *post quem* – na 1257 r.

4) Na postawie analizy I antyfony do I niesporów *Dies adest celebris* oraz hymnu *Gaude mater Polonia* stwierdzić można, że Wincenty, komponując oficjum, korzystał przede wszystkim z tekstów liturgicznych: oficjum ku czci św. św. Augustyna, Dominika z Caleruegi i Franciszka z Asyżu. Sięgał też do własnej *Vita maior* oraz listu kardynała Jana wysłanego w 1253 r. na okoliczność kanonizacji św. Stanisława.

5) Ponieważ oficjum zawiera szereg elementów zarówno treściowych, jak i melodycznych, pochodzących wprost z tradycji dominikańskiej, można domniemywać, że jego pierwotnym adresatem była wspólnota braci kaznodziejów. Dopiero po pewnym czasie, zgodnie z wyrażanymi już przypuszczeniami, oficjum stało się częścią liturgii pozakonnej.

6) Hymn *Gaude mater Polonia* był integralną częścią oryginalnego oficjum ku czci św. Stanisława. Został on skomponowany przez dominikanina Wincentego na wzór hymnu ku czci św. Dominika. Z tego hymnu dominikanin zaczerpnął incipity tekstu i melodii. Pisząc tekst hymnu, sięgnął również do *Vita maior* oraz prawdopodobnie do listu kardynała Jana.

7) Z hymnu ku czci św. Dominika Wincenty zapożyczył m.in. inwokacje, a pierwotne wyrażenie *mater Ecclesia* zastąpił sformułowaniem *mater Polonia*. W tekstach kronikarskich pojawiała się już wcześniej metafora Polski jako matki, ale nie odnajdujemy takich obrazów w ówczesnych tekstach liturgicznych i teologicznych. Hymn *Gaude mater Polonia* jest więc dziełem oryginalnym i należy go interpretować w kontekście trzynastowiecznych debat filozoficzno-teologicznych, zwłaszcza koncepcji *corpus reipublice misticum* Wincentego z Beauvais.

8) Oficjum *Dies adest celebris* łączy z *Vita maior* nie tylko osoba autora i czas powstania, ale również jeden program ideowy. Oba dzieła należy analizować w ściślejszej relacji.

9) Oficjum *Dies adest celebris* jest również świadectwem życia duchowego Wincentego i pielęgnacji przez niego cnoty *pietas* w stosunku do ojczyzny. Przede

wszystkim jest wyrazem jego wielkiego optymizmu i nadziei co do dalszych losów Polski. Czas pokazał, że jego nadzieje nie były płonne.

#### BIBLIOGRAFIA

- Banaszkiewicz J., *Sicut corpus sancti Stanislai deus reintegravit* oraz *Bulla delegacyjna dla Jakuba z Velletri (Stanisław za Szczepanowa ok. 1030-1079)*, *Novum* 2, 1979.
- Danielski W., *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich*, Lublin 1997.
- Dankó J., *Vetus hymnarium ecclesiasticum Hungariae*, Budapest 1893.
- Dobrowolski K., *Kult św. Stanisława w St. Florian w średnich wiekach*, *Rocznik Krakowski* 19, 1923.
- Drelicharz W., *Idea zjednoczonego królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012.
- Gałuszka T., *Nieznany spór z około 1500 roku pomiędzy krakowskimi mendykantami*, w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, Kraków 2008.
- Garrison J. D., *Pietas from Vergil to Dryden*, University Park PA, Pennsylvania State University Press 1992.
- Gładysz B., *O łacińskich hymnach kościelnych z polskich źródeł średniowiecznych*, *Przegląd Teologiczny* 11, 1930.
- Gładysz B., *O łacińskich oficjach rymowanych z polskich źródeł*, *Pamiętnik Literacki* 30, 1933.
- Hughes A., *Echoes and allusions. Sources of the Office for St Dominic*, w: *Aux origines de la liturgie Dominicaine: le manuscrit Santa Sabina XIV L.1*, Paris-Roma 2004.
- Jurek T., *Polska droga do korony królewskiej 1295-1300-1320*, w: *Proměna středovýchodní Evropy raného a vrcholného středověku. Mocenské souvislosti a paralely* Brno 2010.
- Jurek T., *Kizik E., Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013.
- Kantorowicz E. H., *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, tłum. M. Michalski, A. Krawiec, Warszawa 2007.
- Kowalczyk J., *Miłość do Ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań 1975.
- Kowalewicz H., *Zabytki średniowiecznej liryki liturgicznej o św. Stanisławie*, *Analecta Cracoviensia* 9, 1978.
- Kubieniec J., *Commemoratio: sposoby prezentacji i wykorzystania przeszłości w liturgii*, w: *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. I, Warszawa 2018.
- Kuzmová S., *Preaching Saint Stanislaus. Medieval Sermons on Saint Stanislaus of Cracow, his Image and Cult*, Warszawa 2013.
- Labuda G., *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielczy*, *Studia Źródłoznawcze* 16, 1971.
- Lubac de H., *The Motherhood of the Church*, tłum. S. Englund, San Francisco 1982.
- Ożóg K., *Środowisko katedralne krakowskie w dobie kanonizacji św. Stanisława*, w: *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce. 750-lecie kanonizacji*, Kraków 2003.
- Pikulik J., *Oficjum o Bożym Ciele w świetle historyczno-krytycznym*, *Collectanea Theologica* 44, 1974, z. 3.
- Pikulik J., *Św. Stanisław w polskiej muzyce średniowiecznej*, *Studia Theologica Varsaviensia* 18, 1980, z. 2.
- Plezia M., *Najstarsza poezja polsko-łacińska*, Wrocław 1952.
- Plezia M., *Wincenty z Kielc historyk polski z pierwszej połowy XIII wieku*, *Studia Źródłoznawcze* 7, 1962.
- Rajman J., *Przedkanonizacyjny kult św. Stanisława*, *Nasza Przeszłość* 80, 1993.
- Rusinek M., *Gaude mater Polonia. Między hymnem niespornym a uroczystą pieśnią Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *Universitas* 3, 1992.
- Rusinek M., *Late Medieval plainchant for the Divine Office*, w: *Music as Concept and Practice in the Late Middle Ages*, t. III, cz. 1, Oxford 2001.
- Schenk W., *Kult liturgiczny św. Stanisława biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, Lublin 1959.

- Siwczyńska A., Spór o biografię Wincentego dominikanina, *Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 13, 2001.
- Skwirczyński K., *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, wyd. 2, Toruń 2016.
- Starnawska M., *Dominikanie, św. Jacek i elewacja szczątków św. Stanisława przez biskupa Prandotę*, w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, Kraków 2008.
- Sułowski Z., Wiktorzak Z., *Stanisław ze Szczepanowa*, w: *Hagiografia polska. Przewodnik bio-bibliograficzny*, t. II, Poznań 1972.
- Szymonik K., *Oficjum rymowane o św. Stanisławie, Niepokalanów* 1996.
- Węcowski P., *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014.
- Wojciechowski T., *O życiu i pismach Wincentego z Kielc*, *Pamiętnik Akademii Umiejętności* 5, 1885.
- Zdanek M., *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005.

### *Mater Polonia*

#### **From the studies on the breviary officium in honour of St. Stanislaus of Szczepanów *Dies adest celebris*, authored by Vincent the Dominican**

#### Summary

The paper is concerned with the history of creating the breviary officium in honour of St. Stanislaus of Szczepanów *Dies adest celebris*, authored by Vincent the Dominican. Thanks to the studies of the manuscript tradition of that officium we know that the earliest manuscripts survive in the Cracow collections and date back to about 1320. The analysis of sources allows us to state that the officium was created at the same time as the *Vita maior* of St. Stanislaus, written by a Dominican named Vicent, or shortly afterwards. Because of the still unresolved problem of dating the *Vita*, the writing of the officium may be dated to between 1257 and 1261. On the basis of the analysis of the first antiphony to the first vespers *Dies adest celebris* and the hymn *Gaude mater Polonia*, it may be assumed that Vincent, while composing his officium, used mainly the liturgical texts: the officium in honour of the saints Augustine, Dominic of Caleruega and Francis of Assisi. He also used his own *Vita maior* and the letter of Cardinal John, sent in 1253 on the occasion of St. Stanislaus's canonisation. Since the officium contains a number of elements, both textual and melodic, drawn directly from the Dominican tradition, it may be concluded that its original addressee was the community of friars preachers, and only after some time it became part of the liturgy outside the Order. The hymn *Gaude mater Polonia* was composed by Vincent the Dominican on the pattern of the hymn in honour of St. Dominic. He also used the *Vita maior* and probably the letter of Cardinal John. From the hymn in honour of St. Dominic Vincent borrowed, among other parts, the invocation, while the original phrase *mater Ecclesia* was replaced by *mater Polonia*. Texts of the chronicles had already used the metaphor of Poland as the mother, but similar imagery cannot be found in liturgical and theological texts of the period. The hymn *Gaude mater Polonia* is therefore an original creation and should be interpreted in the context of 13th century philosophical and theological debates, especially Vincent of Beauvais's concept of *corpus reipublicae misticum*. The officium *Dies adest celebris* also testifies to the spiritual life of Vincent and his celebration of the virtue of *pietas* in regard to the motherland. Most of all, it is an expression of his great optimism and hope concerning the future destiny of Poland.

*Translated by Rafał T. Prinke*